Nr. 27 Środa 2 Lutego. Rok 1870.

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty:	miesięcz.	kwart.
W Krakowie	90 cent.	2 złr. 50 c.
W całéj Austrji	1 złr. 15 „	3 „ 25 „
W Prus. i Niem.	25 srgr.	2 tal. 12 srgr.
W Belg., Włosz. i Szw.	5 fr.	12 fr.
We Francji i Anglji	6 fr.	15 fr.

Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Ajencje Kurjera Krakowskiego. *W Krakowie:* księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie:* handel P. Müldnera, *w Rzeszowie:* księg. Pellara, *w Przemyślu:* księg. braci Jeleniów, *we Lwowie:* Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, księg. Seyferta i Czajkowskiego, *w Poznaniu:* księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu:* Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).
Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
Inseraty przyjmuje Ż. J. Wywiałkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

Pisma wiedeńskie zapewniają ciągle o bardzo szybkiem ukończeniu przesilenia ministerjalnego. Lista ministrów i program działania miały już zostać przedstawione cesarzowi i zatwierdzone. Ministerjum policji na żądanie p. Giskry połączonem zostanie z ministerstwem spraw wewnętrznych, lecz oddzielenie wydziału wyznań od wydziału oświecenia nie będzie miało miejsca. Odstąpiono także od myśli żądania od hr. Beusta, ażeby złożył mandat deputowanego.

Urzędowe pisma ogłoszenie nowego składu ministerjum zapowiadają teraz na środę, tymczasem rada państwa pauzuje, gdyż najbliższą sprawą polityczną, którą się ma zająć, jest rezolucja galicyjska, a ta dopiero po ukonstytuowaniu się gabinetu wziętą zostanie pod obrady.

Wotum nieufności dane przez obie izby w Monachjum gabinetowi ks. Hohenlohe, jak się łatwo domyśleć sprawiło najprzykrzejsze wrażenie w Berlinie, gdyż polityka dzisiejszego prezesa ministrów bawarskich ożywiona była duchem przyjaznym Prusom. Stronnictwo bismarkowskie w Bawarji przerażone jest także tym obrotem rzeczy, i podało do izby adres w duchu przeciwnym. Czy w skutek wotum izb ministerjum Hohenlohe upadnie, niewiadomo jeszcze; król chciałby zatrzymać dotychczasowych swoich doradców, przywódcy zaś stronnictwa patrjotycznego starają się wymusić zmianę gabinetu.

Wiadomości polityczne.

Praga, *31 stycznia.* Wczoraj skonfiskowano *Narodni Listy* za artykuł p. n. „Pięciu ministrów, pięć programów,“ zawierający żywe zaczepki przeciwko ministerjum i obrazę majestatu.

BAWARJA. **Monachjum**, *31 stycznia.* Król nie przyjmie ani adresu ani deputacji izb.

FRANCJA. **Paryż**, *31 stycznia.* Rząd hiszpański traktuje z księciem Montpensier o oddanie tronu jego synowi infantowi Ferdynandowi, mającemu lat jedenaście. Do dojścia jego do pełnoletności rządy sprawowałaby rejencja.

RUMUNJA. **Bukareszt**, *30 stycznia.* Pułkownik Sturdza postawił w izbie wniosek podpisany przez 65 deputowanych, żądający przyznania księżnie rumuńskiéj 300,000 fr. rocznéj dotacji. Prezes ministrów oświadczył, że książe Karol dotacji nie przyjmuje, dopóki finanse państwa nie będą w świetniejszym stanie. Po tém oświadczeniu cofnął Sturdza swój wniosek.

WŁOCHY. **Florencja**, *31 stycznia.* Poseł turecki w czasie przejażdżki spadł z konia i ciężko się zranił.

Kilku biskupów włoskich podaje osobne adresa za dogmatem nieomylności.

W czasie otwarcia wielkiego tunelu przez górę Cenis, łączącego Francję z Włochami,

Wiadomości pożyteczne

w gospodarstwie domowem.

Uwagi wstępne. Palenie kawy. Brak mięsa w ogólności. Miejscowy brak mięsa. Nowy sposób Liebiga konserwowania mięsa w większych ilościach.

(*F*) W naszych czasach skutkiem uprawy i rozwoju umiejętności przyrodniczych praktyczny kierunek zaczyna przemagać i brać górę w wykształceniu i życiu prywatném. Dzieje się to nieraz ze szkodą wykształcenia serca i umysłu, zwłaszcza jeżeli jednocześnie zaniedbuje się drugi kierunek, równie ważny w życiu narodów, to jest kierunek duchowy, który nam wskazuje poezja, literatura i sztuki piękne. Dziedziny piękna i sztuki mają to do siebie, iż ciągle w nich przebywać niepodobna. Stanowią one kwieciste oazy do wypoczynku po trudach codziennego życia pełnego kłopotów i zabiegów o chleb powszedni. Uprawa tych dziedzin duchowego rozwoju ludzkości jest niezbędną, lecz wcale nie przeszkadza do pamiętania o istnym geniuszu naszych czasów, o umiejętności przyrody wraz z jéj córkami chemją, fizyką, techniką itd., przynoszącemi nam w ofierze materjalne dobro.

Zapatrując się z tego stanowiska uważaliśmy za rzecz pożyteczną udzielić miejsca w naszym odcinku, przeznaczonym dla rozrywki i nauki, wiadomościom o nowych wynalazkach i udoskonaleniach mających zastosowanie w życiu codziennem.

Po tych kilku słowach wstępnych przystępujemy do rzeczy.

Gospodynie nasze nie będą się zapewne gniewały, jeżeli podamy tu dobry sposób palenia kawy. Nie chcemy przez to ubliżać ich talentom gospodarczym, podajemy go do wypróbowania, prosząc nasze czytelniczki o zdanie. Spodziewamy się, iż w przedmiotach, o których pod napisem na czele artykułu umieszczonym pisać zamierzamy, zawiąże się między nami i publicznością korespondencja, dla któréj chętnie otwieramy szpalty naszego pisma.

Istota i skład ziarn kawowych przez palenie ulega wielkiéj zmianie. Naprzód masa rogowata, któréj rozdrobnić niepodobna po upaleniu łatwo daje się proszkować; następnie garbnik (kwas garnikowy, inaczéj zwany tanniną), cukier i tłuszcz zawarty w kawie, zostaje rozłożony, a w części nawet zniszczony. Powstały wreszcie przy paleniu kawy olejek kawowy w skutek znacznie podwyższonéj temperatury tj. gorąca, ulatnia się. Ponieważ zaś od olejku kawowego zależy aromat i smak przyjemny kawy palonéj, przeto należy olejek ten trzymać wszelkiemi sposobami, aby się nie ulatniał. W tym celu do piecyka rzucają się kawałki suchéj bułki pokrajanéj w kostki i wraz z kawą palą się. Bułka powolniéj się rozgrzewa od ziarn kawowych i na wzór gąbki wsysa pary olejku, które na niéj jako na ciele chłodniejszem zagrzewają się. Tym sposobem zapobiegamy ulatnianiu się olejku. Kawa upalona w ten sposób zyskuje znacznie na dobroci. Na trzy ćwierci funta kawy bierze się ćwierć funta suchéj bułki. Po zmieleniu kawa przechowuje się w naczyniach zamkniętych, napełnionych do samego wierzchu. Kawa palona przez długie przechowywanie traci jak wiadomo swój aromat. Chcąc temu zapobiedz ziarna kawowe świeżo upalone jeszcze za gorąca przesypuje się cukrem sproszkowanym (na 25 funtów kawy trzy ćwierci funta cukru). Cukier rozpływa się i przez to tworzy się na ziarnach osłonka, która przeszkadza ulatnianiu się części aromatycznych.

odbędzie się wystawa powszechna w Turynie. Straty zobowiążą się pokrywać osoby prywatne.

Skonfiskowano kilka dzienników, które umieściły list Mazziniego do przyjaciół republikanów.

Utworzyło się w parlamencie stronnictwo złożone ze 120 południowo-włoskich deputowanych, na których czele stoi Mancini, żądające przeniesienie stolicy do Rzymu lub Neapolu. Wielu byłych żołnierzy Garibaldego chce się oddać pod rozkazy tego stronnictwa. Garibaldego oczekują w Medjolanie, rząd włoski ma baczne oko na niego i jego wyspekę.

Kronika.

Kraków *2 lutego.* Onegdaj i wczoraj w szkole głównej izraelickiej na Kazimierzu odbył się półroczny egzamin wobec całego grona nauczycielskiego, oraz rodziców i osób zaproszonych. I tym razem szkoła ta licząca w obu czteroklasowych oddziałach, męzkim i żeńskim 850 uczniów, zyskała sobie powszechne zadowolenie. Uczniowie, a szczególniej uczennice mówią czysto i poprawnie po polsku i we wszystkich wykładanych przedmiotach okazują znakomite postępy. Wdzięczność za to należy się p. drowi Dankowiczowi i wszystkim nouczycielkom i nauczycielom, których listę podalibyśmy musieli, gdybyśmy chcieli każdemu oddać należną sprawiedliwość. Bez ujmy dla innych pozwolimy sobie przecież wspomnieć nauczyciela śpiewu p. Niemczyka, który najpowszechniejsze na egzaminie za swoich uczniów i uczennice zyskał uznanie.

* W piątek 4 b. m. odbędzie się w sali hotelu saskiego drugi i ostatni koncert państwa Nosek. Nie wątpimy, że publiczność, która z ostatniego popisu tak pochlebne o talencie koncertantów wyniosła zdanie, licznie się zbierze tym razem.

* W Muzeum techniczo-przemysłowem we środę d. 2 lutego będą następujące publiczne wykłady:

Od godz. 4 — 5 prof. Jabłoński. „O niektórych zwierzętach mogących z korzyścią aklimatyzować się w naszym kraju.“

Od godz. 5 — 6 p. Walery Rzewuski. „O fotografji na papierze, wykład objaśniony doświadczeniami przy świetle magnetycznem.

Wstęp bezpłatny dla słuchaczów obojga płci.

* Wczoraj odbył się składkowy piknik w hotelu drezdeńskim urządzony przez p. Sz...

* W skutek ściętego mrozem błota na chodnikach porobiły się kupki lodu, o które co chwila utykać trzeba i bardzo łatwo mogą być przyczyną wypadku, bo nic łatwiejszego jak wieczorem na takiej kupce lodu wywrócić się i złamać lub zwichnąć rękę lub nogę.

* Onegdaj pp. Nossek zostali zaproszeni do znanych z gościnności państwa G. znanych z swej dla artystów uprzejmości, gdzie w gronie doborowego towarzystwa i znawców dali się słyszeć. U państwa G. każdego tygodnia zaproszone celniejsze talenta muzyczne naszego miasta, jak pp. Śmietański, Kazimierz Hoffmann, Bylicki Franciszek, Longwell, Peters i t. d., mają sposobność dzięki uprzejmości gospodarstwa, zespalaniu swych talentów w kwartetach i kwintetach, wykonywając najcelniejsze utworymistrzów muzyki.

* Wczoraj rano subjekci handlu korzennego pana Fuchsa w rynku, gdy przyszli o zwykłej godzinie sklep otworzyć, ujrzeli zapalone w handlu światło i domyślili się, że złodziej się wkraść musiał. Wszedłszy do sklepu natychmiast zamknęli wszystkie drzwi, a usłyszawszy ruch w piwnicy, dwóch z nich usiadło nad otworem, gdy równocześnie dano znać o tém policji. Wkrótce też zjawił się patrol z komisarzem policji, obstawiono wszystkie wyjścia i w piwnicy znaleziono winem podpitego złodzieja, przy którym znaleziono kilkadziesiąt reńskich, które z kasy sklepu sobie przywłaszczył. Wszedł on do sklepu drzwiami do piwnicy prowadzącemi od podwórca, wybił w drugich drzwiach do drugiej piwnicy dziurę, przez którą dostał się przez żelazne drzwi, które wywalił, do piwnicy komunikującej bezpośrednio ze sklepem. Jedenaście kłódek złamać musiał i 4 drzwi otwierać, nim się dostał do kasy sklepu, gdzie był zapas pieniędzy obrotu dziennego, t. j. kilkadziesiąt złotych reńskich w banknotach i kilkanaście miedzią; te ostatnie znaleziono w drugiej piwnicy zawinięte w ręcznik, wyrzucone znać przez złodzieja w chwili, gdy spostrzegł grożące mu niebezpieczeństwo. Złodziej znany już jest dobrze policji i niedawno z kryminału wypuszczonym został.

Tejże nocy okradziono sklep p. Okonia przy ulicy Szewskiej.

* Oto mała próbka grzeczności dorożkarzy krakowskich. Wczoraj pewne towarzystwo wsiadło do sanek nr. 13, żeby użyć przyjemności sanny, jeden z towarzystwa z zezwoleniem i dla dogodności zresztą pana dorożkarza powoził końmi. Zaledwie wyjechali na drogę okalającą Kraków, bez najmniejszej przyczyny dorożkarz oświadcza, że nie może na żaden sposób zezwolić, aby ktoś jego końmi powoził. Bez najmniejszego oporu oddano mu lejce, ale nastroiwszy już raz swoje gardło na grubjański ton, zaczął sypać rozmaitemi niegrzecznościami jak z rękawa, które gdy nie ustawały, pogrożono mu policją i kazano mu ruszać do domu. Przy domu jednak stanąć nie chciał i jeden z szlichtadujących musiał skoczyć z sanek i zatrzymać konie, ażeby przynajmniej pani N. N. mogła wysiąść przed swem mieszkaniem. Reszta towarzystwa pojechała do policji, gdzie się cała sprawa wytoczyła przed komisarzem i krnąbrny dorożkarz na kilka dni aresztu skazany został. Przestroga dla używających szlichtady, aby nie brali nru 13!

* Bal na dochód ochronki w Wieliczce wypadł świetnie. Około 200 złr. wpłynęło do kasy ochronki. Zapowiedziane są jeszcze dwa bale: mieszczański i kawalerski.

* Cesarz potwierdził wybór ponowny p. Józefa Brenera i Roberta Domsa wiceprezydentem Izby handlowéj i przemysłowéj we Lwowie.

* We Lwowie w kamienicy Dębickiego przy ulicy Wałowéj powiesiła się 31 b. m. o godz. 10téj kucharka. Posądzono ją o skradzenie mięsa w spiżarni wartości 5 złr. i o skarżono w policji. Gdy nadszedł rewizor policyjny dla zbadania rzeczy na miejsce, zastał ją już nieżywą.

* Dawno temu chemik angielski Davy odkrył tak zwaną lampę bezpieczeństwa używaną przez górników w celu zabezpieczenia się od zapalania się gazów palnych nagromadzonych w kopalniach. Jest to zwyczajna lampa olejna osłonięta siatką metalową. Siatka ta ochładza płomień, który po nad siatkę nie wychodzi i nie może zapalić otaczającéj atmosfery gazów palnych. Obecnie technicy mają używać siatki metalowéj do gaszenia palących się tłuszczów i żywic, między innemi nafty i olejów naftowych.

Z tego powodu chemik nasz, znany w mieście tutejszem J. B. Rogojski, obecnie przebywający w Warszawie, opowiada w *Opiekunie domowym*, iż wynalazcą tego sposobu ściśle naukowego jest pewna włościanka galicyjska, która mu pomagała w pracach nad naftą surową w Galicji wschodniéj przed dwoma laty przedsiębranych.

Kobieta ta nie mogła znieść żaru promieniejącego od pieca żelaznego, na którym grzały się oleje naftowe i nakryła sobie twarz dużem sitem, które przypadkiem znajdowało się w ogrodzie sąsiednim. Razu pewnego oleje zaczęły kipieć i zapaliły się. Płomień

Od kawy przechodzimy do innego rodzaju pożywienia codziennego — do mięsa.

W ostatnich czasach w różnych krajach europejskich czuć się daje brak mięsa, w skutek wzrastającéj potrzeby tego artykułu spożywczego. W Austrji również zaczynają się uskarżać na brak mięsa, w skutek coraz zwiększającéj się konsumcji wywołanéj przez wzrost dobrobytu i znaczniejszy wywóz mięsa za granicę.

Chów bydła w ogóle przez zabieranie pastwisk pod pług znacznie się w naszych czasach zmniejszył. Chcąc zapobiedz brakowi mięsa, jaki się zaczyna objawiać w Europie, spekulacyjny duch ludzki sięga do dalekich krajów zamorskich, uraguacja i rzeczypospolitéj argentyńskiéj, zkąd obecnie sprowadzają żywe bydło do Anglji. Niewiadomo jeszcze czy ten przewóz bydła rzeźnego przez ocean atlantycki opłaci się. Sprowadzanie mięsa konserwowanego z Ameryki i Australji wielką ma przed sobą przyszłość i dlatego najznakomitsi chemicy zajęli się wyszukiwaniem nowych sposobów konserwowania mięsa. Brak mięsa i w Galicji wkrótce nastąpić musi, bo uprawa roślin pastewnych i produkcja podupada zamiast wzrastać, a sąsiednie kraje, Podole rossyjskie i Bessarabja, dostarczają coraz mniéj chudych wołów na wypas. Już teraz ceny mięsa są u nas dość wygórowane. W téj chwili jednak nie będziemy wchodzili w rozbiór środków za pomocą, których możnaby zapobiedz brakowi mięsa w ogólności. Roztrząsanie podobne nie może być przedmiotem krótkiéj pogawędki.

Cel nasz jest inny. Chcielibyśmy przez podanie sposobu konserwowania mięsa przyjść w pomoc gospodarstwom wiejskim, gdzie często czuć się daje brak mięsa z powodu złych dróg i braku komunikacji z miastami. Prócz tego nieraz się zdarza, iż pewna okolica nie może skonsumować mięsa jakie posiada, transport zaś wołów nie opłaca się, jeżeli handel wołami nie jest prowadzony na większy rozmiar. Otóż z takich okolic mięso konserwowane musi być korzystnie wywożone do miejsc, w których zbyt tegoż jest zapewniony. Nakoniec w miastach większych mięso znacznie bywa droższe aniżeli na prowincji. Drobne gospodarstwa mogłyby ze względów oszczędności zakupować mięso konserwowane, które po odtrąceniu kosztów przewozu taniéj mogłoby wypaść, aniżeli kupowanie mięsa świeżego w jatkach.

Znakomity chemik niemiecki *Justus Liebig* podał niedawno następujący przepis konserwowania mięsa.

W 45 kwartach wody rozpuszcza się 36 funtów soli kuchennéj i $\frac{1}{2}$ funta fosforanu sody krystalicznéj. W soli kuchennéj znajduje się wapno i magnezja, dla oczyszczenia więc soli od tych przymieszek dodaje się fosforanu sody (natrum phosphoricum). Roztwór pozostawia się przez pewien czas w spokojności aby się wyklarował, poczem zlewa się ciecz czystą z nad osadu ziemnego. Do tak otrzymanéj wody słonéj dodaje się 6 funtów ekstraktu mięsnego, 1$\frac{1}{2}$ funta chlorku potasu (kalium chloratum) i 20 łutów saletry sodowéj (chilijskiéj) wszystkich tych ingredjencji dostać można w handlach korzennych, w handlach materjałów aptecznych i w aptekach.

Cieczą tak przyrządzoną zwilża się mięso, aby dobrze nią przesiąkło. Mięso takie jest bardzo smaczne, prawie się nie różni od świeżego, i nie traci swoich własności, a przytem jest zdrowe i pożywne.

buchnął na kilka łokci. Niebezpieczeństwo pożaru było ogromne.

Chemik nasz chciał gasić płomień piaskiem, gdy dziewczyna ze śmiechem przybiegła, nakryła sitem cały wierzch pieca razem z koziołkiem. Płomień został odrazu stłumiony. Przez przykrycie następnie sita mokrem płótnem ustało całe niebezpieczeństwo a włościanka rzekła po rusińsku: „Panie! wdajecie się z bisem i robicie czary (prace chemiczne) a nie umiecie ognia gasić.“ Oto jest tryumf instynktu ludowego, który nieraz dał początek wielkiego odkrycia.

* KsięgozbiórW. A. Maciejowskiego autora „Historji prawodawstw słowiańskich, jak *Czas* donosi wystawiony jest na sprzedaż. Jest to bogaty zbiór książek i rękopismów odnoszących się do prawodawstw rozmaitych narodów słowiańsk,ch.

Właściciel żąda 6000 rubli, a zgłosiła się już o kupno bibljoteka uniwersytetu kijowskiego; dobrze by jednak było, żeby zbiór ten dostał się do jednéj z bibljotek krajowych.

* W wydziale lekarskim warszawskiego uniwersytetu mają być w tych czasach otwarte następujące kliniki: terapeutyczna, którą za wiadywać będzie prof. Chojnowski i chirurgiczna pod zarządem dr. Kosińskiego.

† W Warszawie umarła Emilja Borawska artystka dramatyczna, która wyszedłszy ze szkoły słynnego Kudlicza, pracowała przez lat kilkanaście w teatrze wileńskim, a ostatnio grała na scenie warszawskiéj role matron i matek.

* Do pałacu sztuk pięknych w Wiedniu, jak donosi kronikarz wiedeński *Gazety Narodowej*, przybyło kilka utworów naszych artystów. Oprócz „Zygmunta i Barbary“ jest jeszcze obraz Wojciecha Stattlera „Przenajświętsza Rodzina,“ który niedawno był wystawiony w sali tow. naukowego krakowskiego; dwa obrazy Gryglewskiego „Kaplica Zygmuntowska na Wawelu“ i wnętrze św. Szczepana w Wiedniu i Kotsisa obrazek pełen tęsknej poezji przedstawiający chłopię góralskie przy trzodzie w samotnej hali tatrzańskiej.

Miły jest także na tej wystawie obrazek rodzajowy Horowitza z Paryża, którego treść wzięta jest z życia polskiego. Przy stole siedzi stary belfer wykładający małemu żydziakowi naukę czytania mądrości talmudycznych. Jakie wrażenie wywiera na jego ucznia wykład, trudno wiedzieć, bo mały bohater tak jest obrócony do publiczności, jak gdyby chciał jej dać do zrozumienia, że go nic a nic nie obchodzi. Starszy jego braciszek zdrzymnął się na zydelku. U nóg belfera na ziemi siedzi jednak chłopczyna, przed nim otwarta księga starożytna, oprawna w czarną skórę, ale on z niej już nie czyta, jego myśli dalej wzlatują, mądremi oczyma szuka już w krainie marzeń czegoś więcej, niż mu dać może nauka znękanego belfera pod strzechą wiejskiej karczmy.

W *Kunstvereinie* na styczniowej wystawie oprócz arcydzieł z galerji francuzkich są jeszcze i obrazy innych malarzy. Okazów polskiego pędzla było cztery: „Huzary na flankach“ Gierymskiego zakupione przez cesarza za 200 złr. i trzy rodzajowe: Kozakiewicza *Cyganie* i dwa zatytułowane *Dziecinne zabawy*, znane naszym czytelnikom z wystawy przemysłowej, a zakupione już przez jakiegoś niemca.

* We Florencji ma wyjść w przepysznem wydaniu przekład włoski poezji Lenartowicza p. t. „Album włoskie.“

* W Londynie w r. 1872 ma się odbyć nowa wystawa świata.

PRZEWODNIK
dla miejscowych i przyjeżdżających.

* *Muzeum techniczo-przemysłowe* otwarte codzień od godz. 10 — 1 i od 3 — 4. Wykłady popularne dla słuchaczów obojga płci odbywają się codziennie w sali muzealnej od godz. 4 — 6.

Towarzystwo przyjaciół oświaty ludowéj. Walne zgromadzenie filji krakowskiej dziś o godz. 4 po poł. w biurze zarządu przy ul. Grodzkiej l. 101 na dole. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie zarządu z dotychczasowych czynności. 3) Rewizja rachunków. 4) Wybór delegata na walne zgromadzenia centralne. 5) Wybór członków zarządu i przewodniczącego na rok 1870. 6) Wnioski członków.

Jutro w sali redutowéj *szósta reduta*, w czasie któréj o północy daną będzie komedja *Chrapanie z roskazu.*

Kalendarz. Dziś oczyszczenia N. M. P. jutro św. Błażeja, biskupa męczennika.

Wschód słoca o godz. 7 m. 28. zachód o g. 5 m. 0.

Dnia 31 stycznia popołudniu i wieczorem po części niebo pogodne. Termometr od — 3.4 spadł wieczorem na — 14.8 R. Barometr idzie ciągle w górę; o 6 rano 1 lutego stał on na 335.26, termometr zaś na — 12.8 R. Wiatr północno-wschodni, spokojny.

Teatr. We czwartek nie będzie przedstawienia z powodu przygotowań do przedstawienia dramatu Wiktoryna Sardou p. n. *Ojczyzna*, który na swój benefis obrała pani Ekerowa. Benefis ten będzie miał miejsce w sobotę. Nie wątpimy iż publiczność nasza licznem zebraniem się na przedstawienie wynagrodzi zasługi ulubionéj w swoim rodzaju ról artystki, która wyborem tak głośnego i tak trudnego dzieła na benefisowe przedstawienie dała dowód poważnego pojęcia sztuki i na wdzięczność sobie zasłużyła.

Szarada.

Kto się zawziął, ale szczerze,
Ten na *drugie* zwykle bierze,
Pierwsze trzecie pewien ptak
Wszystko z ciasta... wszakże tak?

Znaczenia wczorajszéj zagadki: *Koncert.* Części składowe: *Kort, terno, rok, tren, cent, kret, kot, Ren, tron, ton, noc.* Pierwsze trafne rozwiązanie nadesłał p. Wincenty Eminowicz.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków *dnia 1 lutego.* Od dość dawnego czasu trwa już stagnacja w handlu zbożowym, bo nie ma widoków podniesienia się cen i wywozu zboża za granicę, gdzie prawie taki sam martwy handel jak i u nas. W Węgrzech, zkąd dawniéj tak wielką ilość zboża wysyłano za granicę, obecnie nastąpiła wielka stagnacja i małe zakupna na wywóz. Te wszystkie powody wpływają także i na nasz handel zbożowy, co się i na wczorajszym targu na Baranie sprawdziło. Dowóz był dość znaczny, lecz kupców mało, ceny chwiejne, a chęć do kupna niewielka. Płacono za pszenicę od 38 do $40\frac{1}{2}$; na żyto był popyt i podniosło się o 10 groszy, płacono od 22 do $24\frac{1}{2}$; jęczmień po cenie dawniejszej od 18 do 21; owies poszukiwany i płacony od 12 do 14 złp. Targ dzisiejszy na Kleparzu był średni, dowieziono nietylko z Królestwa, okolicy Krakowa, ale i z Galicji dość zboża. Popyt z początku targu niewielki, ku końcowi ożywił się, a dowiezione zboże tak przez spekulantów jako też młynarzy i piekarzy tutejszych rozkupione zostało. — Sprzedawano pszenicę czerwoną od 9 do 9 75 białą od 9 50 do 10 15; żyto poszukiwane i płacone od 5. 70 do 5. 95.; o jęczmień mniéj popytu, płacony od 5. do $5\frac{1}{4}$; owies poszukiwany mało co podniósł się, płacono od 3. 30 do 3. 75 — koniczyna czerwona od 52. do 54 biała od 70. do 90 złp.

* We wczorajszem ciągnieniu losów pożyczki państw z r. 1860 wyciągnięto następujące serje: 149 296 4/7 481 825 1270 1438 1953 2383 2602 2938 3792 3877 4068 4282 4672 4738 4840 4906 5524 5812 6129 6153 6208 6441 6497 6617 6635 6655 6822 7600 8337 8346 8724 9556 9923 10,249 10,252 10,494 11,387 11,660 12,064 12,360 12,404 12,486 12,668 13,199 13,269 13,594 13,837 13,859 14,368 14,484 14,697 16,038 16,628 17,308 18,489 18,783 18,813 18,960 19,373 19,800 19,815 19,939.

* Z dniem 10 lutego ustanowiony zostanie c. k. urząd pocztowy w Brozdowcach, który codziennym posłańcem konnym utrzymywać będzie związki z Rozdołem i Borynicami.

Ostatnie wiadomości.

Radę ministerjalną która się miała odbyć onegdaj i na któréj miało być rozstrzygniętym przesilenie gabinetowe, odroczono na wczoraj. Jenerał Wagner mający objąć wydział obrony krajowéj, przyjechał wczoraj do Wiednia.

W Pradze dr. Brauner nie przyjął wyboru na burmistrza. Wczoraj rozpoczął się proces o rzucanie petard przy ogromnym natłoku publiczności.

Rząd włoski mniéj drażliwy od pruskiego dozwolił na odprawianie żałobnych nabożeństw za duszę zmarłego b. w. księcia toskańskiego a nawet dwór przywdział po nim żałobę.

Z Rzymu telegrafują, że Papież odmówił przyjęcia adresu przeciw nieomylności.

Na zapytanie z Neapolu rząd włoski odpowiedział, że nie myśli o przeniesieniu stolicy do tego miasta, nawet wówczas gdyby konwencja wrześniowa obowiązywać przestała, lecz jeden z książąt krwi będzie stale mieszkał w Neapolu.

Według *Gaulois* francuzki minister spraw wewnętrznych miał oświadczyć, iż rząd zamierza znieść monopol telegraficzny i zaprowadzić wolność telegrafów.

Telegram z Warszawy donosi, że w Chersonie i Kijowie odkryto działania rewolucyjne będące w związku z moskiewskiemi. W celu bliższego ich śledztwa utworzono komisję śledczą, w ktoréj prezyduje jenerał Starynkiewicz.

Kursa giełdy.

Kraków *dnia 1 lutego.*

Renta srebr.	70.50	70.—	Kol. w. byd.	71.—	70.50
Losy 1860 r.	97.50	97.—	Poż. p. 1864	—.—	—.—
„ 1864 r.	118.75	118.—	„ 1866	—.—	—.—
Obl. idemn.	74.—	73.50	Srebro . .	122.—	121.—
L. zast. gal.	78.25	77.25	Dukaty . .	5.86	5.82
„ b. hypot.	90.25	89.75	Napoleony .	9.86	9.82
„ polskie .	94.	92.25	Imperjały .	10.25	10. 5
„ likwidac.	74.75	74.—	Pruski kur.	1.83	1.82
Kol. w. wied.	66.50	66.—	Ruble pap.	1.52	1.51

TELEGRAMY
„KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń *d. 1 lutego godz. 6 min. — po poł.*

Akcje kredytowe	261.90	Akcje kol. Kar. L.	237.25
Lombardy . . .	245.—	Akc. angl.-węg. .	—.—
Losy z r. 1860 .	97.—	Akcje anglo-banku	310.50
Losy z r. 1864 .	119.25	Akcje kolei rząd. .	380.—
Akcje frnk.-austr.	105.—	Tramway . . .	148.75
Napoleony . .	9.85	Kolej półn.-wschod.	—.—

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin *d. 1 lutego godz. 2 min. 48 po poł.*

Wiedeń krót. term.	$82\frac{1}{4}$	Akcje kredytowe .	$143\frac{1}{2}$
Długi term. . . .	$81\frac{1}{2}$	Kolej zach. czeska	$89\frac{1}{4}$
Warszawa kr. ter. .	$74\frac{7}{8}$	Kolej rząd. austr.	208
Banknoty rossyjsk.	75	Akc. kol. Kar. L.	$97\frac{1}{2}$
Listy zastaw. pol. .	$69\frac{1}{2}$	Lombardy . . .	$134\frac{1}{4}$
Listy likwidacyjne .	$57\frac{1}{8}$	Amerykańskie . .	$92\frac{3}{4}$
Banknoty austr. .	$82\frac{1}{4}$	Metaliki	$49\frac{1}{2}$
Losy kredytowe .	$86\frac{1}{2}$		

Usposobienie giełdy: stałe.

Paryż *d. 1 lutego godz. 2 min. 20 po połud.*

Renta 3% . . .	73.45	Kolej rządowa . .	765
Renta włoska . .	54.85	Amerykańskie . .	$98\frac{3}{8}$
Lombardy . . .	498.		

Usposobienie giełdy: złe.

ODPOWIEDZI.

Pan Z. K. Handel p. W. już zawiadomiony.

Z powodu uroczystego święta następny numer Kurjera wyjezie w piątek o godz. 8 rano.

Do dzisiejszego numeru dołącza się 10-ty półarkusz powieści Wołodego Skiby p. t. *Na szerokim świecie.*

Redaktor odpowiedzialny *Żegota Wywiałkowski.*

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski — W drukarni Karola Budweisera.